

Drodzy bracia i siostry,

„Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga” (2 *Kor* 1,3-4).

Te słowa apostoła Pawła przysły mi na myśl, kiedy podjąłem zamiar napisania do was, bracia chrześcijanie żyjący na Bliskim Wschodzie. Czynię to tuż przed Bożym Narodzeniem, wiedząc, że dla wielu z was nuty kołęd będą się mieszały ze łzami i westchnieniami bólu. A jednak narodziny Syna Bożego w naszym ludzkim ciele są niepojętą tajemnicą pociechy: "Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom " (*Tt* 2,11).

Niestety również w nieodległej przeszłości nie brakowało na Bliskim Wschodzie utrapień i ucisków. Zaostrzyły się one w minionych miesiącach z powodu konfliktów, które nękają ten region, zwłaszcza na skutek działań istniejącej od niedawna i niepokojącej organizacji terrorystycznej, o rozmiarach wcześniej niewyobrażalnych, która popełnia wszelkiego rodzaju wykroczenia i czyny niegodne człowieka, godząc zwłaszcza w niektórych z was, brutalnie wypędzonych ze swych ziem, gdzie chrześcijanie są obecni od czasów apostoelskich.

Zwracając się do was, nie mogę zapomnieć także o innych grupach religijnych i etnicznych, które również znoszą prześladowania i następstwa tych konfliktów. Codziennie śledzę informacje o ogromnym cierpieniu wielu osób na Bliskim Wschodzie. Myślę zwłaszcza o dzieciach, matkach, osobach starszych, przesiedlonych i uchodźcach, o cierpiących głód, o tych którzy muszą się zmierzyć z surowością zimy bez dachu nad głową. To cierpienie woła do Boga i apeluje o zaangażowanie nas wszystkich, w modlitwie i we wszelkiego rodzaju inicjatywach. Pragnę wszystkim wyrazić bliskość i solidarność moją oraz Kościoła, i ofiarować słowo pociechy i nadziei.

Drodzy bracia i siostry, którzy mężnie dajecie świadectwo o Jezusie w waszej ziemi pobłogosławionej przez Pana, naszą pociechą i nadzieją jest sam Chrystus. Zachęcam was, byście trwali w Nim, wszczepieni jak latorośl w krzew winny, z pewnością, że ani utrapienie, ani ucisk czy prześladowanie nie mogą nas oddzielić od Niego (*Rz* 8,35). Oby przeżywana przez was próba umocniła wiarę i wierność was wszystkich!

Modłę się, abyście mogli przeżywać braterską komunie na wzór pierwszej wspólnoty jerozolimskiej. Jedność, jakiej pragnie nasz Pan, jest konieczna w tych trudnych czasach bardziej niż kiedykolwiek; jest ona darem Boga, który odwołuje się do naszej wolności i czeka na naszą odpowiedź. Niech Słowo Boże, sakramenty, modlitwa, braterstwo pobudzają i nieustannie odnawiają wasze wspólnoty.

Sytuacja, w której żyjecie, jest mocnym wezwaniem do świętości życia, jak to zaświadczyli święci i męczennicy należący do różnych Kościołów. Z miłością i czcią wspominam Pasterzy i wiernych, od których w ostatnim czasie zażądano ofiary życia, często jedynie z powodu bycia chrześcijaninem. Myślę również o zakładnikach, w tym niektórych biskupach prawosławnych oraz kapłanach różnych obrządków. Oby wkrótce mogli wrócić bezpiecznie do swoich domów i wspólnot! Proszę Boga, aby tak wiele cierpienia połączonego z krzyżem Pana wydało owoce dobra dla Kościoła i dla ludów Bliskiego Wschodu.

Pośród nienawiści i konfliktów, komunია przeżywana między wami w braterstwie i prostocie jest znakiem Królestwa Bożego. Jestem zadowolony z dobrych stosunków i współpracy między Patriarchami katolickich Kościołów wschodnich i Kościołów prawosławnych; jak i wśród wiernych różnych Kościołów. Cierpienia znoszone przez chrześcijan wnoszą nieoceniony wkład w sprawę jedności. Jest to ekumenizm krwi, wymagający ufego zawierzenia działaniu Ducha Świętego.

Obyście mogli zawsze dawać świadectwo Jezusowi poprzez trudności! Sama wasza obecność jest bardzo cenna dla Bliskiego Wschodu. Jesteście małym stadkiem, ale z wielką odpowiedzialnością w ziemi, gdzie zrodziło się i skąd rozprzestrzeniło chrześcijaństwo. Jesteście jak zaczyn w cieście. To wy, chrześcijanie, jesteście największym bogactwem dla regionu, większym od wielu cenionych przez wszystkich dzieł Kościoła w dziedzinie edukacji, zdrowia lub opieki społecznej. Dziękuję za waszą wytrwałość!

Wasz wysiłek współpracy z ludźmi innych religii, z wyznawcami judaizmu i muzułmanami, jest kolejnym znakiem Królestwa Bożego. Dialog międzyreligijny jest tym bardziej konieczny, im sytuacja jest trudniejsza. Nie ma innej drogi. Dialog opierający się na postawie otwartości w prawdzie i miłości jest także najlepszym antidotum na pokusę fundamentalizmu religijnego, będącego zagrożeniem dla wyznawców wszystkich religii. Dialog jest równocześnie służbą sprawiedliwości i niezbędnym warunkiem tak upragnionego pokoju.

Większość z was mieszka w środowisku, którego większość stanowią muzułmanie. Możecie pomóc waszym muzułmańskim współobywatelom w przedstawieniu bardziej autentycznego obrazu islamu, jak tego chce wielu z nich, powtarzających, że islam jest religią pokoju i może być zharmonizowany z poszanowaniem praw człowieka i sprzyjać współistnieniu wszystkich. Będzie to dobrem dla nich i dla całego społeczeństwa. Dramatyczna sytuacja życia naszych chrześcijańskich braci w Iraku, ale także jazydów i członków innych wspólnot religijnych i etnicznych, wymaga zajęcia jasnego i odważnego stanowiska przez wszystkich przywódców religijnych, aby potępić jednomyślnie i bez jakichkolwiek dwuznaczności takie przestępstwa i potępić praktykę powoływania się na religię, celem ich usprawiedliwienia.

Umiłowani, niemal wszyscy jesteście rodzimymi obywatelami swoich krajów i dlatego macie prawo i obowiązek pełnego uczestnictwa w życiu i rozwoju waszego narodu. W waszym regionie jesteście powołani, aby być budowniczymi pokoju, pojednania i rozwoju oraz krzewienia dialogu, do budowania mostów, zgodnie z duchem Błogosławieństw (*Mt 5,3-12*), by głosić Ewangelię pokoju, będąc otwartymi na współpracę ze wszystkimi władzami krajowymi i międzynarodowymi.

Pragnę wyrazić moje szczególnie uznanie i wdzięczność wam, drodzy bracia Patriarchowie, Biskupi, Kapłani, Zakonnicy i Siostry zakonne, troskliwie towarzyszący pielgrzymowaniu waszych wspólnot. Jak bardzo cenna jest obecność i działalność tych, którzy poświęcili się całkowicie Panu i służą Mu w naszych braciach, zwłaszcza najbardziej potrzebujących, świadcząc o Jego wielkości i nieskończonej miłości! Jak ważna jest obecność Pasterzy u boku swego stada, zwłaszcza w chwilach trudnych!

Wam, młodym, posyłam ojcowski uścisk. Modlę się o waszą wiarę, o wasz rozwój ludzki i chrześcijański oraz aby mogły być zrealizowane wasze najlepsze plany. I powtarzam wam: "Nie lękajcie się ani nie wstydźcie być chrześcijanami. Relacja z Jezusem sprawi, że będziecie gotowi do współpracy bez zastrzeżeń z waszymi współobywatelami, bez względu na ich przynależność religijną" (*Adhort. ap. Ecclesia in Medio Oriente, 63*).

Do was, starsi, kieruję uczucia szacunku. Jesteście pamięcią waszych narodów; życzę, aby ta pamięć była nasieniem rozwoju nowych pokoleń.

Chciałbym dodać otuchy tym z was, którzy pracują w bardzo ważnych dziedzinach miłosierdzia i edukacji. Podziwiam waszą pracę, którą wykonujecie zwłaszcza za pośrednictwem Caritas oraz przy pomocy katolickich organizacji charytatywnych z różnych krajów, pomagając każdemu bez preferencji. Przez świadectwo miłosierdzia dajecie najcenniejsze wsparcie dla życia społecznego i przyczyniacie się także do pokoju, którego region Bliskiego Wschodu spragniony jest jak chleba. Ale także w dziedzinie edukacji chodzi o przyszłość społeczeństwa. Jakże ważne jest wychowanie do kultury spotkania, poszanowania godności osoby i absolutnej wartości każdej istoty ludzkiej!

Umiłowani, choć liczebnie jest was mało, to jesteście czynnymi uczestnikami życia Kościoła i krajów, w których mieszkacie. Cały Kościół jest blisko was i wspiera was z wielką miłością i szacunkiem dla waszych wspólnot i dla waszej misji. Będziemy wam nadal pomagać modlitwą oraz innymi dostępnymi środkami.

Jednocześnie nadal zachęcam wspólnotę międzynarodową do wyjścia naprzeciw waszym potrzebom oraz potrzebom innych mniejszości, które cierpią; po pierwsze, promując pokój poprzez negocjacje i pracę dyplomatyczną, usiłując jak najszybciej położyć kres i powstrzymać przemoc, która spowodowała już zbyt wiele szkód. Ponownie podkreślam jak najbardziej stanowcze potępienie handlu bronią. Potrzebujemy raczej projektów i inicjatyw pokojowych, by promować globalne rozwiązanie problemów regionu. Jak długo jeszcze Bliski Wschód będzie musiał cierpieć z powodu braku pokoju? Nie możemy pogodzić się z konfliktami, tak jakby zmiana nie była możliwa! W duchu mojej pielgrzymki do Ziemi Świętej, a potem spotkania modlitewnego w Watykanie z prezydentami Izraela i Palestyny, zachęcam was do dalszej modlitwy o pokój na Bliskim Wschodzie. Niech ci, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich ziem, mogą powrócić i żyć w godności i bezpieczeństwie. Niech zostanie zintensyfikowana pomoc humanitarna, stawiając zawsze w centrum dobro osoby i każdego kraju, w poszanowaniu własnej tożsamości, nie przedkładając innych interesów. Niech cały Kościół i wspólnota międzynarodowa stają się coraz bardziej świadomi znaczenia waszej obecności w tym regionie.

Drodzy bracia i siostry, chrześcijanie na Bliskim Wschodzie, macie dużą odpowiedzialność i nie jesteście sami w jej podejmowaniu. Dlatego chciałem do was napisać, żeby dodać wam otuchy i powiedzieć wam, jak cenna jest wasza obecność i misja na tej ziemi, pobłogosławionej przez Pana. Wasze świadectwo jest dla mnie wielką pociechą. Dziękuję! Każdego dnia modlę się za was i w waszych intencjach. Dziękuję wam, ponieważ wiem, że w waszym cierpieniu, modlicie się za mnie i za moją posługę dla Kościoła. Mam wielką nadzieję, że dana mi będzie łaska przybycia do was osobiście, żeby was nawiedzić i pocieszyć. Niech wam towarzyszy i chroni zawsze swoją czułością Dziewica Maryja, Najświętsza Matka Boga i nasza Matka. Wam wszystkim i Waszym rodzinom posyłam błogosławieństwo apostoelskie i życzę przeżywania Bożego Narodzenia w miłości i pokoju Chrystusa Zbawiciela.

Watykan, 21 grudnia 2014 r., IV niedziela Adwentu

Franciscus

Tłumaczenie: radio watykańskie

